

Architektura kościoła św. Marcina w Kazimierzu Biskupim

Adam SOĆKO

Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
<https://orcid.org/0000-0002-2887-5904>

ABSTRAKT Artykuł poświęcony jest analizie architektury kościoła parafialnego w Kazimierzu Biskupim. Świątynia uchodzi za budowlę romańską z XII w., którą w początku XVI w. rozbudowano w technice ceglanej z inicjatywy biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego. Analiza struktury murów świątyni oraz interpretacja badań archeologicznych pozwoliły na ustalenie, że budowla jest w rzeczywistości świątynią późnoromańską. Zbudowano ją zapewne w początkach XIII w. na miejscu starszej, prawdopodobnie zniszczonej pożarem. Pierwotny, jednonawowy kościół romański, z którego przetrwał tylko fragment ściany północnej, zamknięty był od wschodu apsydą, a od zachodu wieżą. Wzniesiono go w technice ciosowej w latach 1177–1181, najpewniej z inicjatywy księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Szczegółowa analiza ścian wymurowanych z kamienia oraz dane pozyskane z badań archeologicznych dały podstawę do dokładnego odtworzenia faz budowy kościoła późnoromańskiego.

SŁOWA-KLUCZE Kazimierz Biskupi, kościół parafialny, architektura romańska, romanizm

ABSTRACT *The architecture of the church of St. Martin in Kazimierz Biskupi.* The article analyses the architecture of the parish church in Kazimierz Biskupi. The building is believed to be a Romanesque structure dating from the 12th century, which was extended in brick construction technology in the early 16th century on the initiative of the bishop of Poznań, Jan Lubrański. An analysis of its wall structure and an interpretation of archaeological research made it possible to establish that the church is in fact a late Romanesque one. It was probably built at the beginning of the 13th century on the site of an older structure, probably destroyed by fire. The original single-nave Romanesque church, of which only a fragment of the north wall survives, terminated with an apse to the east and a tower to the west. It was erected in ashlar construction technology between 1177 and 1181, most probably on the initiative of Duke Casimir the Just. A detailed analysis of the stone-built walls and data obtained from archaeological research has provided a basis for accurately establishing the construction phases of the late Romanesque church.

KEYWORDS Kazimierz Biskupi, parish church, Romanesque architecture, Romanesque art

CELEM artykułu jest rekonstrukcja pierwotnej formy kościoła św. Marcina w Kazimierzu Biskupim, ze szczególnym uwzględnieniem jego romańskich początków, oraz analiza jego późniejszych przekształceń. Budowla jest najstarszym źródłem do dziejów miejscowości, z którą silnie związany jest kult Pięciu Braci Męczenników, dlatego też interpretacja wyników badań została rozszerzona o analizę kontekstu historycznego, w jakim najprawdopodobniej doszło do fundacji murowanej świątyni. Wnioski stanowią uzupełnienie długoletniej i szerokiej dyskusji na temat potencjalnego związku miejscowości z wydarzeniami z XI w. Podstawową metodą wykorzystaną w badaniach jest analiza struktury architektonicznej uwzględniająca aspekty technologiczne, a także stylowe w powiązaniu z danymi uzyskanymi w wyniku sondażu archeologicznych. Zarówno w części dotyczącej analizy architektury, jak i w części interpretacyjnej zastosowano metodę analogii.

Stan badań nad kościołem św. Marcina omówił ostatnio Artur Różański¹. Przedstawił on literaturę przedmiotu, poczynając od pierwszej profesjonalnej wzmianki o kościele autorstwa Władysława Łuszczkiewicza z końca XIX w.², a kończąc na najnowszych publikacjach dotyczących dziejów miejscowości³. Zakorzeniony w Kazimierzu Biskupim kult Pięciu Braci Męczenników skłonił badacza do skrótowego

omówienia stanowiska historyków odnośnie do tego zagadnienia. Skojarzenia łączące domniemanego założyciela osady – Kazimierza Odnowiciela – z kultem męczenników z początku XI w. i murowanym kościołem romańskim stwarzały pokusę cofania metryki miejscowości do czasów początku polskiej państwowości. I choć w świecie nauki pogląd o starszej niż XIII-wieczna metryce kultu Pięciu Braci w Kazimierzu nie znajduje żadnego umocowania⁴, to jednak siła tradycji jest w tym względzie przemożna⁵. Artur Różański rozszerzył badanie kontekstu historycznego dziejów budowy kościoła o analizę układu szlaków komunikacyjnych i rozpoznanie archeologiczne stanu osadnictwa najbliższej okolicy. Rozważał czas ustanowienia w Kazimierzu targu i dociekał specyfiki wezwania świątyni. Jednak w konkluzji nie wyszedł poza ustalenia poprzedników. Stwierdził, że początki osady w Kazimierzu Biskupim sięgają 1. połowy XII w., a czas powstania kościoła przypadł najpewniej na schyłek tego stulecia. Różański odrzucił przypuszczenia, że Kazimierz był miejscem męczeństwa Pięciu Braci oraz że w XI w. istniał w nim ośrodek ich kultu.

Kościół św. Marcina jest powszechnie uważany za zabytek z XII w. Część badaczy zawężyła prawdopodobny czas powstania budowli na drugą połowę stulecia⁶. Najwięcej, jak dotąd, szczegółowych spostrzeżeń

1. Artur Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010), s. 208–241.

2. Władysław Łuszczkiewicz, „Kościół romański we wsi pod Koninem. Słup drogowy w Koninie. Kościół w Kaźmierzu”, *Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce* 4 (1891), s. 23–33; o Kazimierzu Biskupim – s. 31–33, tabl. XII.

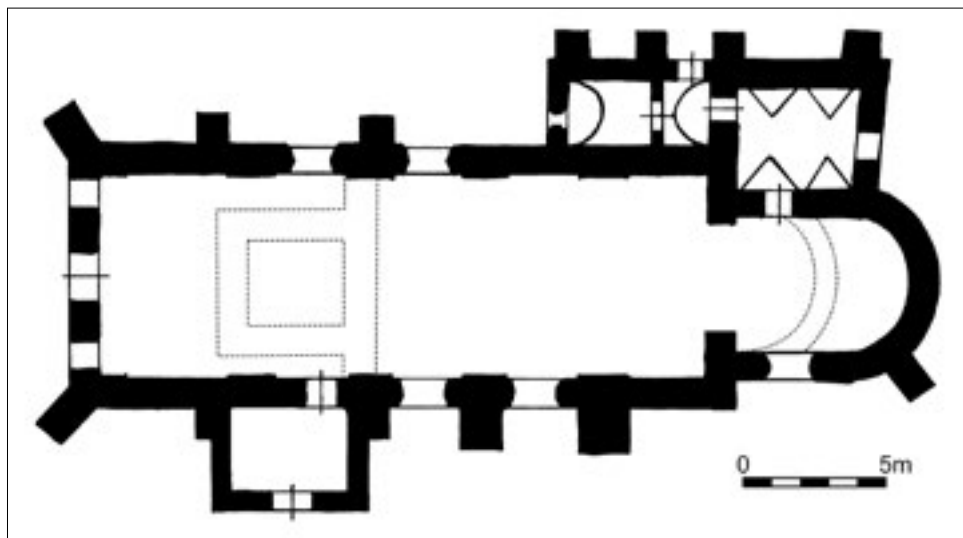
3. Zob. *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie. Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 2, red. Antoni Szymkowski (Kazimierz Biskupi: Urząd Gminy w Kazimierzu Biskupim, 2002); Janusz Tomala, *Murowana architektura romańska i gotycka w Wielkopolsce*, t. 1: *Architektura sakralna* (Kalisz: Edytor – Sławomir Woźniak, 2007), s. 203–204.

4. Gerard Labuda, „Najstarsze klasztory w Polsce (Szkice historyczne jedenastego wieku. I)”, w: *Z badań nad dziejami klasztorów w Polsce*, red. Jerzy Olczak, Wojciech Chudziak (Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1995), s. 7–73; id., *Szkice historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2004), s. 183–239.

5. Tadeusz Dusza, „Pierwsza i jedyna siedziba świętych Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim”, w: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie*, s. 15–36.

6. Zygmunt Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1963), s. 79–81 (XII w.); Alicja Karłowska-Kamzowa, „Zagadnienie fundacji murowanych jednonawowych kościołów w Wielkopolsce w XII i XIII wieku”, *Biuletyn Historii Sztuki* 27, nr 4 (1965), s. 365 (XII w.); Elżbieta i Andrzej Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, w: *Z dziejów regionu konińskiego*, red. Maria Dembińska (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1970), s. 114 (XII w. – bardziej prawdopodobna 2. połowa); Maria Pietrusińska, „Katalog i bibliografia zabytków”, w: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, t. 1, cz. 2, red. Michał Walicki (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), s. 701 (wiek XII, ale ze

1 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, rzut istniejącej budowli z zaznaczonymi domniemanymi fundamentami wieży zachodniej i apsydy starszego kościoła. Oprac. Adam Soćko i Kajetan Soćko



o architekturze kościoła św. Marcina sformułowali w 1970 r. Elżbieta i Andrzej Tomaszewscy⁷. Postulowali wówczas przeprowadzenie w świątyni badań archeologicznych, twierdzili bowiem, że to mury kościoła są jedynym i najstarszym, nie w pełni wykorzystanym źródłem do poznania początków miejscowości⁸. Niniejsze studium stanowi nawiązanie do ich badań i interpretacji.

Centrum Kazimierza Biskupiego, dawnego miasta, a dziś ośrodka gminy wiejskiej, wyznacza kościół parafialny pw. św. Marcina⁹ (il. 1–6). Jest to budowla salowa, o wydłużonej prostokątnej w planie nawie i wyodrębnionym prezbiterium zbudowanym na rzucie zbliżonym do kwadratu i zamkniętym apsydą. Od północy do przęsła prezbiterialnego przylega niewielka zakrystia i zintegrowany z nią skarbiec dostawiony do wschodniej partii nawy. Po stronie południowej, na wysokości

drugiego przęsła od zachodu, do nawy przylega niska kruchta wbudowana między przypory.

Ściany wewnątrz świątyni są otynkowane. Pary pilastrów dzielą nawę na pięć przęseł, z których zachodnie jest wyraźnie dłuższe od pozostałych. Wnętrze nakrywa płaski strop. W trzech środkowych przęsłach osadzono naprzeciwległe szerokie i wysokie okna zamknięte są półkoliście. Prezbiterium oddziela od nawy ściana tęczowa, z arkadą zwieńczoną łukiem koszowym. Nieznacznym uskokiem wyodrębniono w nim apsydialne zamknięcie. Chór oświetla okno w ścianie południowej.

Znaczną część budowli wzniesiono z kamienia. Jedynie dwa zachodnie przęsła nawy oraz wszystkie przybudówki zbudowano z cegły, niekiedy z użyciem rozbiórkowego materiału kamiennego (il. 5). Cegłą nadbudowano też kamienną strukturę kościoła

znakiem zapytania); *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5: *Województwo poznańskie*, red. Jerzy Z. Łoziński, Barbara Wolff, z. 8: *Powiat koniński*, oprac. Joanna Eckhardtówna, Józefa Orańska (Warszawa: Państwowy Instytut Sztuki, 1952), s. 6 (XII w.); Zbigniew Łabuda, „Portal romański w kościele parafialnym w Kazimierzu Biskupim”, *Rocznik Wielkopolski Wschodniej* 1 (1973), s. 198 (2. połowa XII w.); Krystyna Górską-Gołaska, „Kazimierz Biskupi w średniowieczu”, w: *Dzieje Kazimierza Biskupiego, część 1: Monografia*, red. Zbigniew Chodyła (Kazimierz Biskupi–Poznań: Społeczny Komitet Obchodów 700-lecia Otrzymania Praw Miejskich Miejscowości Kazimierz Biskupi, 1993), s. 48 (XII–XIII w.); Renata Linette, „Zabytki sztuki kościelnej w Kazimierzu Biskupim”, w: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie*, s. 124 (2. połowa XII w.); Zygmunt Świechowski, *Architektura romańska w Polsce* (Warszawa: DiG, 2000), s. 93 (XII w.); id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce* (Warszawa: DiG, 2009), s. 159 (XII w.).

7. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 116. Badacze nie sądzili wówczas, by pod posadzką kościoła znajdowały się ślady budowli, które można by łączyć z historią Pięciu Braci Męczenników z początku XI w. Mimo tego sens podjęcia badań archeologicznych był dla nich oczywisty.

8. Ibid., s. 117.

9. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5, z. 8, s. 6–7.



2 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, elewacja południowa. Fot. Adam Soćko

3 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, widok od południowego wschodu. Fot. Adam Soćko

(il. 2–4). Mury nawy i prezbiterium opinają smukłe dwuuskokowe ceglane przypory. W partii zachodniej zastosowano przypory jednouskokowe. Cztery szerokie i niskie skarpy wspierają od północy wspólną ścianę zakrystii i skarbcza.

Fasada zachodnia powstała w XIX w. Wymurowano ją z cegły maszynowej, na fundamencie z XVI w. Na osi fasady znajduje się wejście do świątyni – prostokątny otwór zamknięty płaskim nadprożem, ujęty szeroką opaską i zwieńczony trójkątnym tympanonem. Po bokach wejścia umieszczono kwadratowe płyciny, a nad nimi dwa okna zamknięte łukiem pełnym. Trzecie

okno – powyżej tympanonu portalu – ma wykrój półkola, a z boków ujmują je okrągłe blendy. Fasadę wieńczy stromy trójkątny szczyt, w którego polu znajduje się otwór opracowany podobnie jak okna boczne fasady.

Dwuspadowy dach ponad nawą kościoła zamyka szczyt zachodni i szczyt ściany tęczowej. Tuż za zwieńczeniem fasady wznosi się smukła sygnaturka. Niższe od nawy prezbiterium kryje dach dwuspadowy o identycznym kącie nachylenia co dach nawy, w partii nad apsydą wyłamany wielobocznie. Aneksy zakrystii i skarbcza nakryto wspólnym dachem pulpitowym ujętym od wschodu i zachodu trójkątnymi półszczytami. Kruchnę



4 Kazimierz Biskupi,
kościół św. Marcina, widok
od północnego wschodu.
Fot. Adam Soćko



5 Kazimierz Biskupi, kościół
św. Marcina, elewacja
północna. Fot. Adam Soćko

południową przykrywa silnie spłaszczony dach dwuspadowy o kalenicy biegnącej prostopadle do osi kościoła, od południa zamknięty niskim szczytem. Wszystkie dachy pokrywa blacha.

Dla analizy romańskiej architektury kościoła ważne jest rozpoznanie charakteru jego późniejszych przemian.

Proces ten omówił ogólnie Zygmunt Świechowski¹⁰. Pierwszą istotną ingerencją była rozbudowa podjęta około 1512 r. z inicjatywy braci Lubrańskich – Jana, biskupa poznańskiego, oraz Mikołaja, wojewody poznańskiego i właściciela miasta¹¹. Przedłużono wówczas kościół ku zachodowi, (il. 1–2, 5), nadmurowano

10. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, s. 80.

11. O inicjatywie naprawy kościoła parafialnego w 1512 r. zob. *Joannis de Lasco liber beneficiorum archidieceps Gnesnensis*, t. 1, wyd. Jan Łukowski (Gniezno: J. B. Lange, 1880), s. 233. O Lubrańskich zob. Jan Pakulski, „Krąg rodzinny biskupa Jana Lubrańskiego”, *Kronika Miasta Poznania* 69, nr 2 (1999), s. 28–43; Zbigniew Zyglewski, „Jan Lubrański, biskup poznański – humanista, mecenas kultury i nauki”, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej*

górne partie ścian oraz powiększono okna w ścianie południowej i partii prezbiterialnej (il. 2–3). Wtedy też zamurowano romański portal południowy, osadzając w jego świetle węższy i niższy otwór późnogotycki. W zwieńczeniu wmurowano kamienną płytę z herbem Lubrańskich Godziemba, opatrzonym insygniami biskupimi (il. 8–9). W toku tej kampanii dobudowano aneksy – zakrystię i skarbiec (il. 4–5). Modernizację budowli ukończono najpewniej w 1521 r.¹²

W XVI w. wzmocniono mury kościoła masywnymi przyporami tak w zachodniej części ceglanej, jak i w partii murowanej z kamienia. Powodem ówczesnej przebudowy była nie tylko potrzeba powiększenia kościoła, ale również konieczność wzmocnienia murów nadwątlonej budowli romańskiej. Górną partię dawnej struktury rozebrano, a następnie nadmurowano w cegle z użyciem materiału rozbiórkowego. Podwyższono ściany prezbiterium tak, by sięgnęły korony murów nawy. Nic nie wskazuje na to, że kiedykolwiek planowano nakryć wnętrze sklepieniem.

W okresie nowożytnym kościół naprawiano kilkakrotnie po zniszczeniach spowodowanych

pożarami – przed 1608, w 1613 i w 1729 r.¹³ Zapewne śladem działań podjętych w związku z pożarem z 1613 r. było zasklepienie zakrystii i skarbcza – odpowiednio sklepieniem kolebkowym z lunetami i kolebkowym. W zakrystii sklepienie dekoruje aplikacja stiukowa typowa dla architektury tego czasu¹⁴. Wprowadzenie sklepienia w północnych aneksach wiązało się z ponownym wymurowaniem i wzmocnieniem przyporami ujednoczonej ściany północnej obu pomieszczeń. Na pewno nie jest to struktura z XVI w. Świadczy o tym widoczna zmiana wątku w narożu północno-wschodnim zakrystii oraz bardzo niestaranny układ cegieł, przemieszanych w licu z kamieniami (il. 4).

Szerokiego zakresu napraw wymagały straty spowodowane pożarem z 1729 r. Runęły wówczas zachodnia ściana kościoła oraz strop nawy. Zniszczeniu uległo wyposażenie budynku. Ścianę zachodnią odtworzono prowizorycznie, częściowo w murze, częściowo w drewnie¹⁵. W 1782 r. wybito trzy duże okna w ścianie północnej nawy (il. 5) oraz zmieniono układ okien w elewacji południowej¹⁶. W polach między przyporami przebito szersze okna barokowe. Ich parapety i łukowe

w Bydgoszczy. Studia Historyczne 4 (1994), s. 69–100. W badaniach nad zabytkami Kazimierza Biskupiego niesłusznie umniejsza się rolę wojewody Mikołaja Gardziny Lubrańskiego, który brata Jana, biskupa poznańskiego, przeżył o cztery lata. To on był dziedzicem miasta, od czasu zakupu go od biskupów lubuskich w 1504 r. Na pewno współuczestniczył w fundacji klasztoru Bernardynów, skoro wewnątrz klasztornej kościoła zachowały się dwie późnogotyckie figury z jednego z ołtarzy, przedstawiające św. Mikołaja i św. Jadwigę. Odnoszą się one niewątpliwie do dobrodziejów zakonu – wojewody Mikołaja Lubrańskiego i jego żony Jadwigi z Żychlińskich.

12. Data wyryta na kamiennej chrzcielnicy umieszczonej pod chórem – 1521 – pozostawała dotąd niezauważona w badaniach nad chronologią kościoła parafialnego. Tymczasem wskazuje ona na to, że proces modernizacji świątyni w początkach XVI w. przebiegał równolegle z budową kościoła Bernardynów.

13. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, s. 79; Zbigniew Chodyła, „Czasy nowożytne (1504–1793)”, w: *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, s. 79–80; Witold Kujawski, „Zarys dziejów parafii Kazimierz Biskupi do 1984 roku”, w: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie*, s. 40–43; id., „Zarys historii parafii pw. św. Marcina w Kazimierzu Biskupim”, dostęp 21 kwietnia 2023, <https://kazimierzklasztor.pl/kazimierz-biskupi/historia-kazimierza/zarys-historii-parafii-pw-sw-marcina-w-kazimierzu-biskupim> – tu wzmiankowany pożar z 1613 r.; Linette, „Zabytki sztuki kościelnej w Kazimierzu Biskupim”, s. 126–127.

14. Władysław Tatarkiewicz, „Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku”, *Prace Komisji Historii Sztuki* 7, z. 1 (1937), s. 23–60; Kinga Blaschke, *Nasze własne, nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki* (Kraków: DodoEditor, 2010).

15. Linette, „Zabytki sztuki kościelnej w Kazimierzu Biskupim”, s. 127. Fasada zachodnia już w świetle wizytacji z 1699 r. wymagała remontu, w 1727 r. zawaliła się wraz z organami, a pożar w 1729 r. tylko dopełnił zniszczenia w tej partii; zob. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, s. 79.

16. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, s. 79; Linette, „Zabytki sztuki kościelnej w Kazimierzu Biskupim”, s. 128; Kujawski, „Zarys dziejów parafii Kazimierz Biskupi”, s. 43.



6 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, widok wnętrza ku wschodowi. Fot. Adam Soćko

7 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment elewacji południowej. Fot. Adam Soćko

zwieńczenia wypadły wyraźnie niżej względem czytelnych do dziś reliktyw okien z XVI w.¹⁷ (il. 2, 7).

Ścianę zachodnią świątyni wymurowano od nowa w 1859 r. w linii fundamentów z XVI w.¹⁸ Wtedy też wprowadzono szerokie okno w ścianie południowej chóru, nawiązujące kształtem do otworów nawy¹⁹ (il. 2). W trakcie tej modernizacji skuto górną strefę przypór opinających kościół²⁰. Wyrównano koronę murów, wprowadzając dekoracyjny fryz wieńczący. Zmieniono pokrycie dachu z gontów na dachówkę.

Ostateczny kształt nadano świątyni w trakcie remontu z początku wieku XX. Podjęto go w związku z zaplanowanymi na 1905 r. obchodami 900-lecia śmierci Pięciu Braci Męczenników. Z tego czasu pochodzi dzisiejszy wykrój arkady tęczowej oraz podział wnętrza nawy na przęsła wyznaczone parami neobarokowych pilastrów dźwigających profilowany gzyms osadzony tuż pod stropem²¹ (il. 6). Zapewne w latach 30. XX w. zmieniono pokrycie dachu z ceramicznego na blachę²².

Ważnych obserwacji dostarcza analiza modernizacji kościoła z 1859 r. Zbudowana wówczas kruchta południowa przylega do części świątyni wzniesionej w latach 1512–1521 (il. 1, 7). W jej wnętrzu, w licu ściany południowej, znajduje się wtórnie wmurowana romańska płyta nagrobna z reliefem o motywie krzyża, którego drzewce wspiera się na półkolistej podstawie,



8 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, elewacja południowa, relikty portali romańskiego i późnogotyckiego. Fot. Adam Soćko

→ 9 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment archiwoltu i tympanonu romańskiego portalu południowego wraz z herbem Jana Lubrańskiego. Oprac. Adam Soćko
Pionową strzałką oznaczono inkluzje ceramiczne.

17. Czytelny zarys smukłego rozglifionego okna gotyckiego nawy (zamurowanego) widoczny jest w pierwszym przęśle od wschodu ściany południowej. Z kolei w drugim przęśle od zachodu tej ściany, ponad dachem kruchty, zachował się ślad znacznie szerszego okna z czasów późnogotyckiej rozbudowy kościoła (zamurowanego). Zachowane relikty późnogotyckich okien w trzech środkowych przęsłach ściany południowej wskazują, że były to otwory szerokie, bliższe wielkością temu zrealizowanemu w zachodniej, ceglanej części kościoła.

18. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, s. 80; Linette, „Zabytki sztuki kościelnej w Kazimierzu Biskupim”, s. 128.

19. Otwory XVIII-wieczne zamknięte są łukiem koszowym murowanym na szerokość 1,5 cegły. Otwór w ścianie południowej prezbiterium jest zbliżony do pozostałych wielkością, ale wieńczy go kliniec układany z jednej warstwy cegieł skierowanych do lica główką; także fragment muru widoczny powyżej stanowi XIX-wieczną modernizację. Lico murowane w sposób ukazujący w wiązaniu jedynie główki cegieł jest identyczny z techniką wymurowania ściany zachodniej, dlatego trzeba go łączyć z fazą modernizacji kościoła w 1859 r.

20. Trudno racjonalnie wyjaśnić sens tego działania. Możliwe, że zwieńczenia przypór z XVI w. uległy znacznej destrukcji i najłatwiej było je zniwelować bez szkody dla stabilności stropu budowli.

21. Kujawski, „Zarys historii parafii Kazimierz Biskupi”.

22. Ibid.



a ramiona są wpisane w okrąg²³ (il. 10). Poziom posadzki kruchty znajduje się około 25 cm niżej niż dawny poziom gruntu średniowiecznego kościoła i około 20 cm wyżej niż poziom gruntu obecnie otaczającego budynek. Oględziny murów świątyni wykazują, że w dolnej partii ścian – z wyjątkiem fasady – widoczna jest dziś odkryta około 40–50 centymetrowa strefa fundamentu (il. 2–5). W trakcie modernizacji budowli w 1859 r. zdecydowano więc zarówno o obniżeniu posadzki świątyni, jak i niwelacji znacznej części gruntu otaczającego kościelny cmentarz.

Mury kościoła romańskiego wzniesiono z wykorzystaniem dwóch technik – wątku z regularnych ciosów piaskowca oraz wątku z nieobrobionych kamieni

polnych – otoczaków. Mur ciosowy dominuje w trzecim od zachodu przęsle nawy, tak w ścianie północnej, jak południowej, w dolnych partiach (il. 7, 11–12). Wątek z kamieni polnych przeważa w strukturze części wschodniej i w górnych partiach nawy (il. 2–3, 5). Z ciosów wymurowano naroża poszczególnych segmentów romańskiej budowli. Intryguje to, że zarówno w partii prezbiterialnej z apsydą, jak i w partii nawy wątek ciosowy wykorzystano ponownie w strukturze zwieńczenia kościoła romańskiego. Zastosowano go na wysokości, gdzie powinny znajdować się okna budowli. Ten niecodzienny sposób murowania najlepiej dokumentuje północna ściana prezbiterium widoczna z poddasza zakrystii (il. 14) oraz dobrze zachowana apsyda kościoła (il. 16).

23. Płytkę znaleziono w trakcie prac remontowych około 2011 r. Wmurowano ją tak, że jej dolna krawędź znajdowała się na poziomie gruntu budynku z XVI w. Jest ona najnowszym odkryciem tego typu w Polsce. Większość płyt nagrobnych zdobionych rytym o motywie krzyża wspartego na półkolu, identyfikowanym jako motyw drzewa życia lub jako krzyż procesyjny, powstała w XII i XIII w. Najbliższą analogię pod względem ikonograficznym stanowi płyta z tzw. rotundy B na Wawelu, datowana na początek XII w.; zob. Tadeusz Jurkowlaniec, „Nagrobki przedromańskie i romańskie w Polsce”, *Rocznik Historii Sztuki* 12 (1981), s. 15–41, zwł. s. 20–26, 35–36.



10 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, wtórnie wykorzystana kamienna płyta nagrobna widoczna w kruście południowej. Fot. Adam Soćko

11 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment elewacji południowej na wysokości trzeciego przęsła od zachodu. Oprac. Adam Soćko

Pionowymi strzałkami oznaczono inkluzje ceramiczne.

→ 12 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment elewacji północnej na wysokości trzeciego przęsła od zachodu. Fot. Adam Soćko



Taki sposób budowania świątyni nie znajduje analogii w polskim romanizmie. Zastosowane tu dwie techniki murarskie dają zasadniczo odmienne efekty estetyczne. Prezentują dwa skrajnie różne światy rzemiosła murarskiego. Budowanie z regularnych ciosów to szlachetna, kosztochłonna i zaawansowana technika, wymagająca planowania i koordynacji prac oraz zatrudnienia specjalistycznie wykwalifikowanej siły roboczej. Natomiast murowanie z nieobrabianych kamieni zebranych z pól, wiązanych obficie stosowaną zaprawą, jest techniką prostą i tańszą, dalece bardziej prymitywną.

Struktura ścian romańskiego kościoła wywołuje pytanie o okoliczności, w jakich budowniczy zdecydował o naprzemiennym stosowaniu dwóch różnych technik murarskich. Dylemat ten rozważali dotąd jedynie Elżbieta i Andrzej Tomaszewscy: „Dwojaki

materiał kamienny występujący w murach nie świadczy o wznoszeniu budowli w dwóch fazach, nic na to dotąd nie wskazuje. Mamy natomiast interesujący przykład pewnej elastyczności w postępowaniu budowniczego stosującego równolegle tańszy materiał miejscowy obok droższego importowanego. Nie można jednak wykluczyć ewentualności, że przy budowie wykorzystano również materiał rozbiórkowy, pochodzący z nieznanego, wcześniejszego obiektu”²⁴.

Do budowy kościoła wykorzystano ciosy z piaskowca i polodowcowe otoczaki. Piaskowiec, skała osadowa, i granit lub bazalt, twarde skały magmowe, to materiały o różnych właściwościach budowlanych. Wykorzystał je również budowniczy kościoła wzniesionego w nieodległym od Kazimierza Kościelcu Kaliskim (il. 13) leżącym na tym samym szlaku wiodącym z Kalisza do Kruszwicy²⁵. Większość ciosów użytych w Kościelcu wykonano

24. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 114.

25. Na temat tego ważnego traktu komunikacyjnego w XII-wiecznej Polsce zob. Teresa Dunin-Wąsowicz, „Inskrypcja konińska z roku 1151”, w: *Z dziejów regionu konińskiego*, s. 153–158; Tadeusz Wasilewski, „Kim był komes palatinus Petrus”, w: *ibid.*, s. 169–183; Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 107–108; *id.*, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 190–191.



z piaskowca wydobywanego w XII w. w kamieniołomie w Brzeźnie pod Koninem²⁶, mniejszą część – ze znajdujących na polach otoczków granitowych i bazaltowych, tak jak w Kazimierzu. Architekt z Kościelca zadbał jednak o to, by całe lico murów budowano wyłącznie z regularnie obrabianych kamieni. Sięgnął on wprawdzie po łatwo dostępny budulec z pól, ale kazał nadać mu formę regularnych ciosów. Porównanie murów świątyni kazimierskiej i kościeleckiej uwidacznia, że dla charakteru budowli decydującym czynnikiem jest nie tyle sam fakt wykorzystania różnorodnego geologicznie budulca, co sposób jego obróbki.

Analiza murów świątyni w Kazimierzu Biskupim wykazuje, że budującym nieraz nie udało się dopasować ciosów w układzie warstwowym. W oczy rzuca się niestaranne, grube spoinowanie zaprawą (il. 15–17), widać brak poziomowania kolejnych warstw budulca (il. 18) oraz trudności w utrzymaniu gładkiej powierzchni lica muru (il. 16). Ewidentnie ślady wtórnej obróbki wykazują złamane narożniki wielkich bloków piaskowca. Ich skośne krawędzie są oczywistym świadectwem modyfikacji. Obserwacje te jednoznacznie wskazują na

wtórne wykorzystanie materiału ciosowego w obecnej budowli (il. 15).

Zwykle pozyskany z rozbiórki materiał budowlany wykorzystywano w nowej strukturze kościoła wznieszonego w miejscu, w którym stał jego poprzednik. Najpewniej więc starszy romański kościół św. Marcina w Kazimierzu Biskupim, o którym przypuszczać należy, że w całości był zbudowany w technice muru ciosowego, stał w miejscu dzisiejszej świątyni. Wątek z nieobrobionego kamienia polnego jest więc w strukturze świątyni technologią młodszą względem techniki ciosowej. Wynika stąd, że wszystko, co wzniesiono z ciosów ponad wątkiem z otoczków, przynależy do późniejszej fazy – do czasu budowy istniejącego dziś kościoła, który zastąpił starszą budowlę. Budowniczy obecnej świątyni niewątpliwie uczestniczył w rozbiórce starszej struktury. Zapobiegliwie ocalił on budulec z myślą o jego wtórnym wykorzystaniu. Nie jest znany ani czas, ani powód rozbiórki kościoła ciosowego, ale można sądzić, że przyczyną było zniszczenie struktury w wyniku pożaru i działania wysokiej temperatury na konstrukcję kamienną.

26. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 190–191.



13 Kościelec Kaliski, kościół św. Wojciecha, romańskie prezbiterium, widok od północnego wschodu. Fot. Adam Soćko

W trakcie odbudowy kościoła powiększono go o wydzielone prezbiterium. Świadczą o tym ustalenia z badań archeologicznych. Fundament ściany południowej nawy przy jej wschodnim zakończeniu posadowiono na głębokości około 95 cm poniżej dzisiejszego poziomu gruntu. Tworzy go około siedmiu warstw nieobrobionych kamieni, z których trzy dolne połączono gliną, a cztery górne zaprawą wapienną²⁷. Tymczasem w sondażu nr 2 w północnej partii prezbiterium przy nasadzie wschodniej ściany zakrystii stwierdzono, że „odsłonięty w wykopie fragment fundamentu apsydy romańskiego kościoła wykazuje inną technikę wykonania niż fundament nawy. Na fundamentowanie apsydy składa się 8 rzędów kamieni połączonych zaprawą wapienną aż do stopy, uposadowionej o 0,3 metra niżej od stopy fundamentowej nawy”²⁸.

Tak wyraźne różnice w technice fundamentowania świadczą o tym, że powstały one w dwóch różnych etapach budowy. Spostrzegł to już Krzysztof Gorczyca,

stwierdzając, że „apsyda wzniesiona była w innym czasie i przez innych budowniczych niż pozostałe części kościoła”²⁹, a Janusz Tomala starał się zaznaczyć ten stan na publikowanym przez siebie dalece niedoskonałym planie kościoła³⁰. Mimo jednoznacznych dowodów archeologicznych żaden z badaczy nie rozwinął w tej kwestii argumentacji, choć nowe odkrycia stały w sprzeczności z obowiązującymi dotąd ustaleniami Elżbiety i Andrzeja Tomaszewskich, którzy twierdzili, że świątynia powstała w toku jednej kampanii budowlanej³¹.

Archeolodzy dowiedli, że zachowany do dziś kościół nie jest pierwszą budowlą murowaną wzniesioną na tym miejscu. Istotne jest więc rozpoznanie, czy gdziekolwiek w murach obecnego kościoła przetrwała struktura ze starszej budowli. Może nim być jedynie mur ciosowy oparty bezpośrednio na fundamencie, zatem byłyby to fragmenty ściany południowej i północnej nawy w odcinku trzeciego i czwartego przęsła od zachodu – oba zachowane do wysokości barokowych

27. Jerzy Dubikajtis, „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie”, *Informator Archeologiczny. Badania* 19 (1985) [sprawozdania za rok 1984], s. 166 (sondaż nr 1).

28. Ibid.; zob. też: Krzysztof Gorczyca, „Czasy najdawniejsze”, w: *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, s. 27.

29. Gorczyca, „Czasy najdawniejsze”, s. 27.

30. Tomala, *Murowana architektura romańska i gotycka*, s. 204 i 554, il. 94. Jak wynika z załączonego planu, zdaniem tego badacza później powstało całe prezbiterium wraz ze ścianą wschodnią nawy.

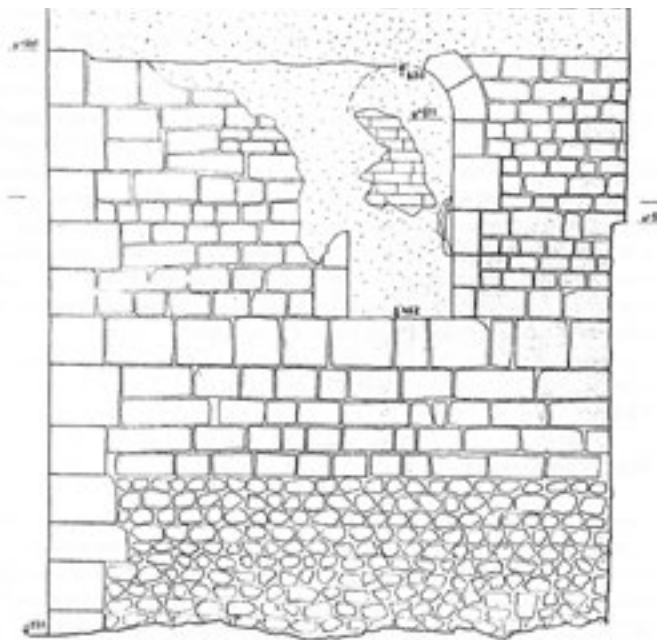
31. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 114.

okien (il. 11–12). W czwartym od zachodu prześle ściany południowej mur ciosowy obejmuje również relikwiot romańskiego portalu kamiennego (il. 8). Jest tam jednak ledwie widoczny, gdyż zakrywa go XVI-wieczna przypora. Wątek ciosowy sięgał poziomu zwieńczenia górnej archiwolty portalu.

Analiza ściany południowej prowadzi do wniosku, że i ten fragment budowli nie przynależy do pierwotnej struktury. Wprawdzie mur wzniesiono w technice ciosowej, ale dopiero w czasie odbudowy kościoła. Świadczy o tym miejsce posadowienia w partii fundamentu czterech regularnych ciosów, w tym jednego ze znakiem kamieniarskim w formie krzyża wspartego na schodkowej podstawie (il. 11). Nie może to być pierwotna lokalizacja regularnie obrobionych bloków. Przez kilkadziesiąt lat cios z rytem znajdował się pod ziemią. Dopiero po obniżeniu otoczenia kościoła w 1859 r. i odsłonięciu górnej partii fundamentu jego istnienie dostrzegł i zdokumentował Władysław Łuszczkiewicz³².

Ciosy włączono do fundamentu obecnej budowli jako elementy rozbiórkowe. Pochodzą one ze starszego kościoła. Wynika stąd, że ścianę południową wymurowano dopiero w okresie realizacji drugiej świątyni. Świadczy o tym także fakt występowania pomiędzy ciosami pojedynczych cegieł (il. 11). Inkluzje ceramiczne stanowią cechę charakteryzującą technikę budowlaną obecnego, późnoromańskiego kościoła. Jak dotąd na ten fakt nie zwrócono uwagi. Tymczasem materiał ceramiczny znajduje się niemal we wszystkich partiach świątyni i w obu zastosowanych wątkach – ciosowym i tym z kamieni polnych. Ułamane cegły i dachówki „wklejano” w mur w prezbiterium, w apsydzie i w ścianie południowej, tak w dolnych, jak w wyższych partiach struktury (il. 15–18). Fragmentem muru pozbawionym inkluzji ceramicznych jest ciosowa część ściany północnej (il. 12). To jedyny zachowany relikwiot starszego, romańskiego kościoła – poprzednika obecnie istniejącej budowli późnoromańskiej.

Porównanie lica muru ściany południowej i północnej nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Ciosy w ścianie południowej formują niestarannie opracowane lico (il. 11). Kamienne kostki ułożono wprawdzie w warstwy o podobnej wysokości, ale powierzchnia ściany jest bardzo nierówna. Przeciwnie tego stanu jest struktura lica ciosowego ściany północnej (il. 12). Tylko tu do wysokości około 3,5 metra mur



14 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, dokumentacja graficzna elewacji północnej prezbiterium w partii strychu zakrystii. Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Poznaniu, delegatura w Koninie. Repr. wg Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, s. 216, il. 22

jest opracowany starannie. Jedynie tu nie występuje materiał ceramiczny i jedynie tu znajdują się czytelne do dziś otwory maczulcowe – relikwiot po oparciu rusztowania. Aspekt ten łączy strukturę wianka ciosowego ściany północnej kościoła w Kazimierzu Biskupim z techniką budowy muru XII-wiecznej świątyni z Kościelca Kaliskiego (il. 13).

Różnicę struktury fundamentów ściany północnej i południowej widać gołym okiem, ale potwierdziły ją też badania archeologów (il. 11–12). Substrukcję relikwiotów romańskiego kościoła wykonano z wielkich głazów polnych, wypełniając pola między nimi drobnym materiałem z nieobrobionych kamieni. Koronę fundamentu wieńczy warstwa ciosów różnej wielkości, ale ustawianych tak, że ich górna krawędź stanowi wypoziomowaną linię pod budowę kolejnych warstw regularnego wianka ciosowego. Do budowy podstawy ściany północnej w ogóle nie użyto zaprawy, a głązy uzupełniane mniejszymi kamieniami łączono wyłącznie gliną. Obserwacji tych dokonano w sondażu nr 3 założonym w narożu pomiędzy skarbcem i ścianą północną

32. Łuszczkiewicz, „Kościół romański we wsi pod Koninem”, s. 33 i tabl. XII.



15 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment południowej elewacji kościoła na styku nawy i prezbiterium. Oprac. Adam Soćko
Pionowymi strzałkami oznaczono inkluzje ceramiczne, poziomymi strzałkami wskazano wtórnie użyte ciosy o zmodyfikowanym kształcie.



16 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment elewacji apsydy na styku z zakrystią. Oprac. Adam Soćko
Pionowymi strzałkami oznaczono inkluzje ceramiczne.



17 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment północnej nasady apsydy w partii strychni zakrystii. Oprac. Adam Soćko
Pionowymi strzałkami oznaczono inkluzje ceramiczne.

18 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment południowej elewacji prezbiterium. Oprac. Adam Soćko *Pionowymi strzałkami oznaczono inkluzje ceramiczne.*



kościół³³. Tymczasem fundament ściany południowej wykonano z drobnych nieobrobionych kamieni, których górne warstwy łączono zaprawą³⁴.

Niedostrzeżony dotąd aspekt punktowego włączenia materiału ceramicznego w mury istniejącego kościoła późnoromańskiego wymaga komentarza. Cegły i dachówki wmontowano w strukturę w momencie wznoszenia konstrukcji. Fragment cegły przyciętej do kształtu ćwierćkolistej stanowi wypełnienie pola tympanonu odkrytego w murach ściany południowej romańskiego portalu (il. 9). Cegłę oparto na wielkim bloku nadproża i dopasowano do krzywizny zdefiniowanej łukiem archiwolty. Świadczy to o tym, że również romański portal ściany południowej wymurowano wtórnie z materiału odzyskanego z rozbiórki starszego kościoła. Podobnie jak okno w murze północnym prezbiterium, tak i portal jest częścią starszej budowli odtworzoną w nowej strukturze.

Pozwala to też zrozumieć zły stan zachowania ciosów z ościeży portalu romańskiego i w partiach bezpośrednio z nimi sąsiadujących. Lica kamieni są

obtłuczone, spękań i złuszczone, co jest charakterystyczne przede wszystkim dla murów poddanych działaniu wysokiej temperatury. Osłabia ona wiązanie cząsteczkowe struktury skały, co powoduje stopniowe pęknięcie, łuszczenie i przyspiesza proces erozji kamienia. Znamienne, że oznak tak dalece posuniętej erozji nie sposób dostrzec w starszym fragmencie konstrukcji w ścianie północnej.

Z analizy wynika, że cała ściana południowa kościoła została wtórnie odtworzona wraz z portalem z elementów ocalonych z rozebranego kościoła. Ostatecznych argumentów na potwierdzenie tej tezy znów dostarczyła archeologia, wszak już w partii stopy fundamentu ściany południowej, na calcu, stwierdzono występowanie szarej ziemi z domieszką ceramicznego gruzu budowlanego³⁵. Materiał ceramiczny był więc na placu budowy od początku wznoszenia ściany południowej obecnego, późnoromańskiego kościoła. Tę część budowli wykonano, imitując technikę i wykorzystując budulec starszej świątyni, zapewne zniszczonej pożarem. Znamienne, że w ocalałym z pierwotnej

33. Jerzy Dubikajtis, „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie”, *Informator Archeologiczny. Badania* 20 (1986) [sprawozdania za rok 1985], s. 131–132. Widoczna dziś zaprawa w górnej, odsłoniętej w XIX w. partii fundamentu musi więc być ingerencją konserwatorów z XX w. W przestrzeni między aneksem zakrystii a przyporą stwierdzono istnienie murowanej kaplicy-ossarium założonej w toku rozbudowy kościoła w początku XVI w.

34. Dubikajtis, „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie” (1985), s. 166.

35. Ibid., s. 166 (sondaż nr 1). Ceramiczny gruz wtopiono w zaprawę w partii fundamentu widocznego tuż przy przyporze z XVI w.



19 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, ciosa romański z drążonym otworem – okulusem, pierwsze od zachodu przeszło ściany nawy południowej. Fot. Adam Soćko



20 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, ciosa romański z drążonym otworem zamkniętym półkoliście, drugie od zachodu przeszło ściany nawy południowej. Fot. Adam Soćko

struktury fundamencie ściany północnej nie stwierdzono obecności gruzu ceramicznego³⁶.

Jedyny relikwiot pierwotnego kościoła romańskiego z XII w. stanowi więc ciosowy fragment ściany północnej. Wprawdzie i tu mur rozebrano, ale tylko w górnej partii. Pozostawiono oryginalną ścianę do wysokości siedemnastej warstwy wątku ciosowego. Obserwacja ta potwierdza, że materiał ciosowy wykorzystany wtórnie do budowy świątyni późnoromańskiej nie pochodził z importu, jak zakładali Tomaszewscy³⁷, lecz pozyskano go z rozbiórki kościoła, który stał w tym samym miejscu.

Oprócz fragmentu ściany północnej do XVI w. przetrwała także elewacja zachodnia. Świadczy o tym obfite wykorzystywanie ciosów romańskich w części wzniesionej przez Lubrańskich w 2. dekadzie XVI w. Mogą one pochodzić jedynie z rozebranej partii zachodniej

starszego kościoła. Elżbieta i Andrzej Tomaszewscy domyślali się tu istnienia empory zachodniej³⁸. Badacze uważali, że kościół w Kazimierzu Biskupim był fundacją książęcą i jako taki powinien być wyposażony w wywyższoną trybunę wykorzystywaną jako uprzywilejowane miejsce dla lokalnego namiestnika władzy książęcej³⁹.

Istnienia empory nie sposób potwierdzić, ale niemal pewne jest, że ścianę zachodnią kościoła romańskiego poprzedzała wieża zbudowana na rzucie prostokąta (il. 1). Możliwe więc, że empora znajdowała się w jej piętrze. Materialnym świadectwem przemawiającym za istnieniem wieży jest odkryty przez archeologów fragment fundamentu przewiązanego z fundamentem ściany zachodniej, a ułożony prostopadłe względem niego⁴⁰. Artur Różański na tej podstawie domyślał się

36. Dubikajtis, „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie” (1986), s. 131–132.

37. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 114.

38. Ibid, s. 117.

39. W monografii na temat świątyń romańskich z emporami zachodnimi badacz dodał nowe akcenty do teorii o przeznaczeniu empor dla użytku władców, wskazując także na częste ich liturgiczne wykorzystanie; zob. Andrzej Tomaszewski, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1974), *passim*.

40. Dubikajtis, „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie” (1986), s. 132.

21 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fragment lica drugiego od zachodu przeszła ściany północnej nawy z widocznymi wtórnie użytymi ciosami z dawnej świątyni romańskiej. Fot. Adam Soćko



rozwiązania części zachodniej kościoła w formie analogicznej do wieży z emporą w Kościelcu Kujawskim⁴¹. To prawdopodobny trop interpretacyjny.

Ścianę zachodnią kościoła romańskiego rozebrano w początkach XVI w., by wydatnie powiększyć nawę. Pozyskano wówczas znaczne ilości materiału ciosowego, wykorzystanego następnie do budowy fundamentów przypór, zakrystii oraz fundamentów i ścian części zachodniej kościoła. Wiadomo więc dokładnie, które elementy romańskiej struktury partii zachodniej dotrwały do początku XVI w. – tkwią one w częściach kościoła wzniesionych z inicjatywy braci Lubrańskich. Z zachodniej partii kościoła romańskiego w XVI w. pozyskano odkrytą niedawno płytę nagrobną z motywem krzyża wpisanego w okrąg (il. 10). Związek monumentalnego nagrobka z zachodnią partią romańskiego kościoła ma swoje analogie. Najbardziej wymownym jest reprezentacyjny pochówek z tzw. rotundy B na Wawelu lub pochówek biskupa Maura w katedrze krakowskiej czy jednego z arcybiskupów w zachodnim chórze kolegiaty w Tumie pod Łęczycą⁴². Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstała kazimierska płyta nagrobna, ale potwierdza ona istnienie w Kazimierzu Biskupim reprezentacyjnego

pochówku zapewne jakiegoś przedstawiciela władzy książęcej, co sugerowali już Tomaszewscy.

Z zachodniej części romańskiego kościoła pochodzi kilka precyzyjnie opracowanych ciosów o groszkowanej powierzchni i podkreślonej skośnymi nacięciami bordiurze lica – wmurowanych w ścianę północną ceglanej części kościoła (il. 21). Z rozbiórki zachodniej części pozyskano też dwa ciosy z wykutymi niewielkimi otworami – „światlikami”. Niewielki okulus osadzono po zachodniej stronie drugiej przypory ściany południowej (il. 19). Równie małe półkoliste okienko, którego krawędź obwiedziono potrójnym żłobieniem, znajduje się po wschodniej stronie tej samej przypory (il. 20). Skala tych otworów wskazuje, że pierwotnie wykorzystywano je do wentylacji i rozproszenia mroku ciasnych lokalności ujętych cienką ścianą. Otwory mogły doświetlać bieg schodów założonych w grubości muru wieży⁴³. Takiego ich przeznaczenia można się dziś jedynie domyślać, niemniej stanowią one kolejną przesłankę przemawiającą za istnieniem wieży zachodniej.

Dzięki dokładnej analizie murów kościoła św. Marcina w Kazimierzu Biskupim udało się zrewidować stan wiedzy na temat dziejów budowy zabytku. Skutkiem

41. Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, s. 219–220.

42. Jurkowlaniec, „Nagrobki przedromańskie i romańskie w Polsce”, s. 35–36; Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 265; id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 573.

43. Tego typu „światliki” zastosowano do oświetlenia schodów w murze prowadzących na piętro wieży zachodniej kościoła w Chodlu wzniesionego w 2. ćwierci XVI w. Jeden z otworów (okulus) jest identyczny jak ten zachowany w Kazimierzu Biskupim.



22 Lubin, kościół
św. Leonarda, widok
od południowego wschodu.
Fot. Adam Soćko

tego jest potwierdzenie istnienia w tym miejscu nie jednego, lecz dwóch, następujących po sobie kościołów – romańskiego i późnoromańskiego. O ile ten drugi w znacznej mierze przetrwał do dnia dzisiejszego, o tyle rekonstrukcja formy świątyni romańskiej może mieć jedynie hipotetyczny charakter.

Pierwszy murowany kościół w Kazimierzu był nie-dużą budowlą jednonawową o rozmiarach nawy około 11 na 7,4 metra⁴⁴. Od wschodu zapewne był zamknięty apsydą wyprowadzoną w linii dzisiejszej ściany tęczowej. Do ściany zachodniej przylegała wieża zbudowana na rzucie prostokąta (il. 1, 23.1). Możliwe, że w grubości jej murów poprowadzono schody prowadzące na piętro, które mogło mieścić empore otwartą na wewnątrz. Kościół romański wzniesiono w technice muru ciosowego. Zachowane elementy struktury kościoła późnoromańskiego pozwalają zrekonstruować etapy odbudowy świątyni po zniszczeniach. Z chwilą oczyszczenia pogorzeli-ska budowniczy zdecydował, które elementy struktury nadawały się do dalszego wykorzystania. Zniszczenia musiały być znaczne, skoro zdecydował on o całkowitej rozbiórce wschodniej i południowej ściany kościoła. W trakcie prac obniżono też wysokość ściany północnej do około 3,5 metra. Pozostawiono jednak strukturę ściany zachodniej, którą wzmacniała wieża (il. 23.2).

W kolejnym etapie na nowym fundamencie wzniesiono ścianę południową w technice ciosowej, ale tylko do wysokości około 3,5 metra. Wysokość ta odpowiadała zachowanej ścianie północnej pozostałej ze starszej budowli oraz rozmiarom odtworzonego wówczas portalu. Odbudowa muru ciosowego nie objęła pełnej długości dawnej ściany południowej, lecz tylko około 8 metrów od węgła ściany zachodniej. W tym czasie rozebrano już apsydę oraz naroża ściany wschodniej spalonego kościoła i założono fundament nowego prezbiterium – posadowiony głębiej niż mury starej struktury i dalej na wschód.

Odbudowa ściany południowej w jej dolnej partii wraz z portalem i w wysokości odpowiadającej zachowanej ścianie północnej najpewniej spowodowana była zamiarem prowizorycznego zadaszenia tej części kościoła i odseparowania jej od partii wschodniej. Tak zaadaptowaną strukturę można było zadasyć i niemal natychmiast przystosować na potrzeby liturgii (il. 23.3). Ze względu na stopień zniszczenia romańskiego kościoła tymczasowy ołtarz można było wówczas ulokować jedynie w rejonie najlepiej zachowanej partii zachodniej.

W następnym etapie wysiłek organizacyjny skoncentrowano na budowie prezbiterium. Tę część fundamentowano głębiej. Na fundamencie wymurowano

44. Nie wiadomo, gdzie dokładnie przebiegała ściana wschodnia pierwszej budowli i wyprowadzona z niej apsyda. Najpewniej znajdowała się ona tam, gdzie dzisiejsza ściana wschodnia. Ostatecznie tę wątpliwość mogą wyjaśnić jedynie archeolodzy.

podbudowę z dwóch lub trzech warstw wtórnie wykorzystanych dużych ciosów (il. 15–16). Wyżej użyto zarówno budulca zwiezionego z pól, jak i ciosów z rozebranego kościoła. Także w budowie węglów kościoła wykorzystano regularne ciosy. Niekiedy modyfikowano ich kształt z powodu zniszczeń krawędzi uszkodzonych w wyniku rozbiórki. Zdecydowano też o dodatkowym usztywnieniu nietypowej konstrukcji muru wznoszonego w technice mieszanej. We wnętrzu ściany wprowadzono długie drewniane belki, które wzmocniały jej strukturę. Relikty tego rozwiązania odnaleźli Elżbieta i Andrzej Tomaszewscy w partii ściany północnej chóru dostępnej z poddasza zakrystii⁴⁵. Od początku wznoszenia kościoła późnoromańskiego na placu budowy używano materiału ceramicznego. Cegły wykorzystano do wyrównania zwieńczenia murów. Gdzieniedzie uławkami cegieł lub dachówek starano się zapełnić fugi między ciosami lub kamieniami polnymi. Po wprowadzeniu wschodniej partii budowli do pożądanego wysokości nakryto ją dachem i udostępniono do celów liturgicznych. Wejście do tej części znajdowało się najpewniej od północy, w miejscu obecnego portalu do zakrystii (il. 23.4).

W trzecim etapie odbudowy, gdy liturgię można już było sprawować w części wschodniej, budowniczy skupił się na ukończeniu nawy. Należało podwyższyć mury do pełnej wysokości zdefiniowanej wysokością nowego prezbiterium i połączyć oba segmenty struktury. Części ścian pomiędzy wątkiem ciosowym a wschodnią ścianą nawy wymurowano przy użyciu otoczków. W tej technice nadmurowano też ciosowe ściany – północną z XII w. i tę odtworzoną z ciosów w pierwszym etapie, po stronie południowej. W górnej partii ściany południowej niewątpliwie założono otwory okienne, być

może – jak w północnej ścianie prezbiterium – wykorzystano w tym celu ciosowe ościeża z rozebranego kościoła romańskiego. Po zakończeniu nadbudowy ścian z ciosów można było połączyć gotową już część wschodnią z podwyższoną dopiero teraz do jej wysokości nawą. Od zachodu zachowano wieżę będącą reliktem pierwszej świątyni (il. 23.5). Gdzieś w tej partii uchował się romański grobowiec nakryty kamienną rytowaną płytą. W tej postaci, z wyodrębnionym prezbiterium nieco niższym niż nawa, kościół dotrwał do kolejnego etapu przekształceń podjętych z inicjatywy braci Lubrańskich (il. 23.6).

Nowe ustalenia każą się zastanowić nad chronologią bezwzględną obu budowli – romańskiej i późnoromańskiej. Czas powstania pierwszego kościoła określano dotąd na wiek XII, wskazując na drugą połowę stulecia jako okres bardziej prawdopodobny. Datowanie takie opierano na analizie opracowania ciosów, których lica uzyskały fakturę subtelnego groszkowania, a krawędzie zostały podkreślone nacięciami tworzącymi delikatną bordiurę wokół ścianki przeznaczonej do eksponowania w licu (il. 21). Tego typu zaawansowana technicznie obróbka ciosów jest typowa dla XII stulecia, choć niekoniecznie dla jego drugiej połowy⁴⁶. Ustalenie to pozostaje więc aktualne w odniesieniu do czasu powstania pierwszego, romańskiego kościoła w Kazimierzu Biskupim.

Obecnie istniejąca budowla jest młodsza. O jej chronologii najpełniej wypowiedzieli się Elżbieta i Andrzej Tomaszewscy, stwierdzając, że „powstanie naszego obiektu, trudne do datowania przez brak detali architektonicznych i prosty układ przestrzenny, można obecnie umieścić w szerokich ramach XII stulecia, chociaż jego druga połowa wydaje się bardziej prawdopodobna.

45. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 114. To standardowa technika stosowana na pewno w XI i XII w., o czym świadczą relikty obecnej kolegiaty w Tumie pod Łęczycą oraz w budowli ją poprzedzającej; zob. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 262; id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 557. Drewniane ankrowanie odkryto też w murach kościoła św. Andrzeja w Krakowie; zob. Jan Ekielski, Stefan Świszczowski, „Krakowski kościół św. Andrzeja w dobie romańskiej (rekonstrukcja architektoniczna)”, *Prace Komisji Historii Sztuki* 7, z. 1 (1937), s. 89, 92.

46. Najbliższej analogii odnośnie do starannego sposobu opracowania ciosów z podkreśleniem bordiury w licu dostarcza kolegiata św. Marcina w Opatowie, której budowę rozpoczęto zapewne w 2., a kończono w 3. tercji XII stulecia; zob.: Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 182–184 (tu datowany na 2. ćwierć XII w.); id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 342, 350 (początek budowy w 2., a koniec w 3. tercji XII w.). Na 1. połowę XII w. datował kolegiatę Jarosław Jarzewicz, który podkreślał jakość obróbki ciosów w licu transeptu północnego; zob. id., „Opatów a Quedlinburg, czyli o wnioskach z analogii”, w: *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, 9–11 kwietnia 2008 roku*, red. Tomasz Janiak (Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2009), s. 323–340, zwł. 328–330.

Dla omawianej budowli znaleźć można w tym czasie w Polsce sporą liczbę analogii co do skali i układu. Nie widać natomiast żadnych podstaw dla jej późniejszego datowania – na wiek XIII⁴⁷.

Z tymi opiniami nie sposób się zgodzić. Jest kilka argumentów, które przemawiają za XIII-wieczną metryką obecnej budowli. Jednym z nich jest wyodrębnienie w dyspozycji planu wydzielonego uskokami prezbiterium. Przemiana między pierwszym a drugim kościołem przebiegała tu wedle tego samego schematu, jak w przypadku kościoła św. Mikołaja w Gieczu. Jednonawowy kościół zamknięty apsydą rozebrano i zastąpiono nieco większym, w którego planie wyraźnie wyodrębniono uskokami segment prezbiterialny. O ile pierwszy kościół w Gieczu powstał zapewne w 2. połowie XI w., o tyle istniejący do dziś uchodzi za budowlę z przełomu XII i XIII w.⁴⁸

W Kazimierzu Biskupim argumentem rozstrzygającym o XIII-wiecznej metryce istniejącego kościoła jest stosowanie na placu budowy ceramiki budowlanej – cegieł i dachówek, które w formie licznych inkluzji widoczne są w strukturze murów. Materiał ceramiczny wykorzystano jednak w ograniczonym zakresie. Architekt odpowiedzialny za odbudowę kościoła św. Marcina polegał głównie na budulcu kamiennym. Cegieł użył głównie do wyrównania korony murów. Dlatego też wydaje się, że budowę kościoła późnoromańskiego sytuować trzeba raczej w 1. ćwierci XIII w., wszak już w drugiej dekadzie tego stulecia cegły wykorzystano z rozmachem w nieodległym od Kazimierza kujawskim Strzelnie⁴⁹. Dodatkowym czynnikiem wspierającym

datowanie kościoła późnoromańskiego na wiek XIII jest budowa muru z kamieni polnych. Podobną technikę zastosowano w budowlach, których datowanie na XIII stulecie nie budzi wątpliwości, jak w przypadku kościoła św. Leonarda w Lubiniu z początku tego wieku⁵⁰ (il. 22) albo rotundy w Stroni Śląskiej z jego połowy⁵¹. W obliczu przytoczonych wyżej argumentów nie da się dłużej utrzymać datowania istniejącego kościoła kazimierskiego na wiek XII.

Nowe ustalenia dotyczące kościoła św. Marcina aktualizują stawiane przez Elżbietę i Andrzeja Tomaszewskich pytania: „Kto i kiedy wznosił tę budowlę? Jaka była jej pierwotna funkcja? Jaka instytucja kościelna była jej użytkownikiem?”⁵². Dziś pytania te trzeba odnieść do obu kamiennych świątyń kazimierskich. Tomaszewscy przekonująco argumentowali, że kościół powstał z inicjatywy patrona książęcego – być może Mieszka Starego⁵³.

Moim zdaniem fundatorem XII-wiecznego kościoła ciosowego był książę Kazimierz Sprawiedliwy. Podstawą tej hipotezy jest patronimiczny człon nazwy miejscowości – „Kazimierz”. Określnik „Biskupi” pochodzi z okresu przekazania Kazimierza biskupom lubuskim. Za Janem Długoszem uważa się, że majątek darował im Henryk Brodaty w 1237 r.⁵⁴ Dawniej nazwę własną miejscowości wyprowadzano od Kazimierza Odnowiciela⁵⁵, co stwarzało przesłankę dla łączenia dziejów miejscowości z XI stuleciem i kultem Pięciu Braci Męczenników. Jak dotąd nikt nie podjął próby określenia metryki nazwy miejscowości⁵⁶. Dopiero niedawno Krystyna Górską-Gołaska stwierdziła, że „związek nazwy

47. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 114.

48. Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, s. 32–110, zwł. s. 37 i 105; Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 56–57; id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 74–77.

49. Krystyna Sulkowska-Tuszyńska, *Klasztor Norbertanek w Strzelnie (XII–XVI wiek). Sacrum i profanum* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2006), s. 48–49, 66–68; Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 239; id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 489.

50. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 158; id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 289.

51. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, s. 231 (2. połowa XIII w.); id., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, s. 458 (połowa XIII w.).

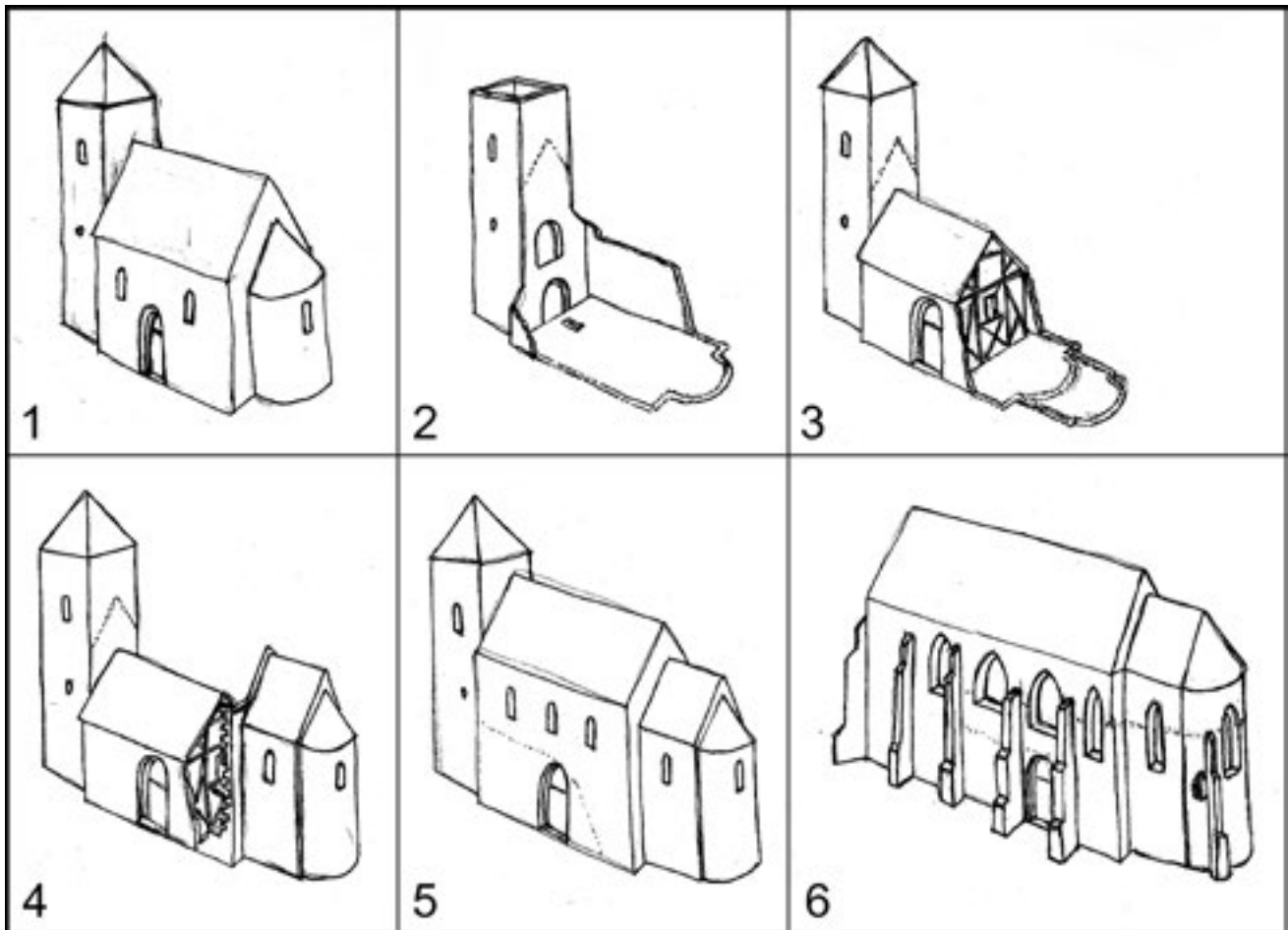
52. Tomaszewscy, „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”, s. 117.

53. Ibid., s. 118.

54. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, s. 79; Górską-Gołaska, „Kazimierz Biskupi w średniowieczu”, s. 48; Kujawski, „Zarys dziejów parafii Kazimierz Biskupi”, s. 37.

55. Tadeusz Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku* (Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1925), s. 52–54.

56. Najstarszą utrwaloną jest chyba wzmianka w dokumencie Przemysła II sporządzonym dla biskupa lubuskiego Konrada z 1287 r., w którym książę potwierdził prawa biskupów do



23 Kazimierz Biskupi, kościół św. Marcina, fazy rozwoju budowli od 2. połowy XII do początku XVI w.
Oprac. Adam Soćko i Kajetan Soćko

osady Kazimierz z osobą Kazimierza Odnowiciela opiera się tylko na domysłach⁵⁷. Tymczasem opinia archeologa pozwala upatrywać początków ośrodka osadniczego w Kazimierzu dopiero w 1. połowie XII w.⁵⁸

Dzisiaj wiadomo też, że kult Pięciu Braci Męczenników zanikł w Polsce po wywiezieniu relikwii świętych przez Brzetysława Czeskiego do Pragi i Ołomuńca i został odtworzony w późnym średniowieczu. Według Krysztyny Górskiej-Gołaski w Kazimierzu Biskupim jego

początki można łączyć dopiero ze schyłkiem XIV lub początkiem XV w. i działalnością Andrzeja Łaskarza Gośławskiego⁵⁹. Zdaniem Pauliny Wojtyniak kluczową postacią dla transmisji kultu z Czech był pochodzący ze Śląska biskup poznański Mikołaj (zm. 1278), który wcześniej był kanonikiem praskim, być może też wrocławskim, a także archidiakonem głogowskim⁶⁰. Badaczka upatrywała w nim informatora *Rocznika kamienieckiego* oraz *Rocznika poznańskiego I*, w których

klucza dóbr kazimierskich, uwolnił je od obowiązków prawa polskiego i zezwolił biskupom na lokację w Kazimierzu lub innej wsi z klucza miasta na prawie niemieckim; zob. Aleksander Świeżawski, *Przemysł. Król Polski* (Warszawa: DiG, 2006), s. 245; Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. 1, nr 585.

57. Górską-Gołaską, „Kazimierz Biskupi w średniowieczu”, s. 40.

58. Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, s. 240.

59. Górską-Gołaską, „Kazimierz Biskupi w średniowieczu”, s. 41–46.

60. Paulina Wojtyniak, „Kult Pięciu Braci w Polsce i Europie w XI–XVIII stuleciu i jego związek z Kazimierzem Biskupim”, w: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie*, s. 220–225.

po raz pierwszy, w XIII w., użyto nazwy „Kazimierz” na określenie miejsca położenia eremu męczenników⁶¹. Paulina Wojtyniak przypisała inicjatywę zaszczerpienia kultu w Kazimierzu biskupom lubuskim i wskazywała na wiek XIII lub XIV jako możliwy czas jego rozpowszechnienia⁶².

Rozwój kultu Pięciu Męczenników nie może więc być argumentem za wiązaniem nazwy miejscowości z Kazimierzem Odnowicielem. Wszystko wskazuje na to, że wywodzi się ona od Kazimierza Sprawiedliwego. Już sama fundacja kościoła była doskonałym powodem dla upamiętnienia tego faktu nazwą miejscowości utworzoną od imienia książęcego dobrodzieja, tym bardziej że i nadanie tych dóbr biskupom lubuskim – wbrew przekazowi Długosza – można racjonalnie złączyć z osobą tego władcy. Przypuszczam, że ciosowy kościół romański w Kazimierzu Biskupim powstał w latach 1177–1181 i z tego czasu pochodzi obecna nazwa miejscowości. Tylko w tym okresie wschodnią częścią Wielkopolski z Gniezmem i Kaliszem władał ówczesny *princeps* – książę krakowski Kazimierz Sprawiedliwy⁶³.

W 1177 r. bunt możnowładczych elit pozbawił Mieszka Starego władzy pryncypackiej. Jego polityczny upadek był całkowity, choć nie ostateczny. Utracił on władzę tak w stołecznym Krakowie, jak i w dziedzicznej Wielkopolsce. W koalicji jego oponentów, oprócz krakowskiego biskupa Gedeona, reprezentującego małopolskich możnowładców, znaleźli się też książęta – śląski Bolesław Wysoki, syn Władysława Wygnańca, oraz wielkopolski Odon, syn Mieszka Starego⁶⁴. Największym beneficjentem politycznego przewrotu był jednak młodszy brat Mieszka – Kazimierz Sprawiedliwy. Zyskując władzę zwierzchnią kosztem brata, burzył ustrojowe zasady sprawowania władzy zwierzchniej wyznaczone przez ich ojca – Bolesława Krzywoustego. W oczach politycznej opozycji był

uzurpatorem. Kazimierz miał więc wiele powodów, by zabiegać o usankcjonowanie i prawną legitymizację władzy pozyskanej w wyniku zamachu stanu.

Józef Dobosz przypuszczał, że dlatego właśnie nowy *princeps* aktywnie uczestniczył w ułożeniu relacji między synami Władysława Wygnańca na Śląsku. Starął się zaspokoić ich ambicje i nadał im własne księstwa dziedziczne. Ułożył też na nowo relacje z wielkopolskim Odonem. Oddał mu pełnię władzy w zachodniej części księstwa z Poznaniem za cenę przejścia wschodniej Wielkopolski. Kazimierz skorzystał na przyłączeniu do swej dotychczasowej małopolsko-mazowieckiej domeny znacznych ziem, w tym arcybiskupiego Gniezna⁶⁵. Zakres władzy czynił go najpotężniejszym z książąt piastowskich w początkach 3. ćwierci XII stulecia.

Odnosząc się do informacji o nadaniu Kazimierza biskupom lubuskim przez Henryka Brodatego, Krystyna Górską-Gołaską stwierdziła, że choć sam przekaz Długosza jest wiarygodny, to donacje wymienionych tam dóbr musiały nastąpić w różnym czasie. Wieś Borek na Śląsku Henryk Brodaty mógł przekazać biskupom w dowolnym okresie panowania w księstwie dziedzicznym (1202–1238), Opatów musiał darować w 1232 r., a donację kazimierską można wiązać jedynie z pozyskaniem przez księcia wrocławskiego kasztelanii łądzkiej w 1237 r.⁶⁶ Długosz najpewniej uprościł relację o trzech różnych darowiznach. Nie można wykluczyć, że nadanie przez Henryka Brodatego Kazimierza Biskupiego biskupom lubuskim było jedynie znanym Długoszowi potwierdzeniem wcześniejszej donacji. Hipoteza taka jest racjonalna, jeżeli odnieść nadanie do Kazimierza Sprawiedliwego i okoliczności synodu odbytego w Łęczycy w 1180 r.⁶⁷ Wydarzenie to jest uważane za polityczny zjazd, w ramach którego Kazimierz Sprawiedliwy szukał legitymizacji swej władzy zwierzchniej za cenę różnych ustępstw wobec polskiego Kościoła. Książę miał więc motyw, by hojnie wzbogacić biskupa

61. Ibid. Gerard Labuda uważał, że nazwę „Kazimierz”, z którą trzeba identyfikować lokalizację eremu z 1003 r., przekazał *Kronice kamienieckiej* oraz innym źródłom z XIV i XV w. – być może *Rocznik kapitulny krakowski* stary (dziś zaginiony); zob. Labuda, *Szkice historyczne X–XI wieku*, s. 214.

62. Wojtyniak, „Kult Pięciu Braci w Polsce i Europie”, s. 221–225; badaczka wskazywała na duchownych, w tym biskupów lubuskich, którzy związani byli wcześniej z katedrami w Pradze i Ołomuńcu, gdzie kwitł kult relikwii męczenników wywiezionych w XI w. z Polski.

63. Józef Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2014), s. 101–131.

64. Ibid., s. 101–112.

65. Ibid., s. 112–113.

66. Górską-Gołasek, „Kazimierz Biskupi w średniowieczu”, s. 49.

67. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 117–121.

lubuskiego nadaniem włości wraz z nowo wybudowanym kościołem. W zamian oczekiwał lojalnej postawy przedstawiciela polskiego episkopatu⁶⁸.

Utworzenie nazwy miejscowości w ślad za donacją terytorialną na rzecz instytucji kościelnej znajduje analogię w odniesieniu do Kazimierza Sprawiedliwego, od którego imienia nadano nazwę Kazimierzowi Dolnemu nad Wisłą. Książęca „Wietrzna Góra” zmieniła nazwę w związku z donacją dóbr na rzecz klasztoru Norbertanek na podkrakowskim Zwierzyńcu – nowej fundacji Jaksy z Miechowa. Nadanie miało miejsce w latach 60. lub 70. XII w., najpewniej przed lutym 1176 r.⁶⁹

Przypuszczalna donacja Kazimierza Sprawiedliwego na rzecz biskupów lubuskich z około 1180 r., obejmująca dobra z ośrodkiem w Kazimierzu Biskupim, była najpewniej starannie przemyślanym aktem władczej ostentacji na świeżo pozyskanym terytorium. Henryk Brodaty, uzyskawszy kasztelanę łądzką w 1237 r., znalazł się w podobnej sytuacji, w jakiej sześć dekad wcześniej był Kazimierz Sprawiedliwy. Sądzę, że książę śląski jedynie sankcjonował *status quo*, licząc – jak jego poprzednik – na polityczne poparcie jego władzy przez biskupa lubuskiego. Dalsza analiza tej kwestii jest już jednak zadaniem dla historyków.

68. Józef Dobosz sądził, że Kazimierz Sprawiedliwy zawarł wstępne porozumienie z przedstawicielami episkopatu na zjeździe w Świerzym Górnym (1179 lub 1180) z arcybiskupem Zdzisławem i biskupem lubuskim Lupusem. Celem spotkania miało być przygotowanie gruntu politycznego dla uzyskania poparcia polskiego episkopatu na synodzie w Łęczycy. To tam miało zostać usankcjonowane przejście przez Kazimierza Sprawiedliwego władzy pryncypackiej kosztem Mieszka Starego; zob. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 125–127. 69. Wacław Husarski, *Kazimierz Dolny* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957), s. 12–17; Anna Sochacka, *Regimen, Dominium, Societas nobilium. Z dziejów gospodarki, administracji i polityki w Lubelskiem w średniowieczu* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014), s. 59–60. Nadanie to przypada zapewne jeszcze na okres życia Jaksy z Miechowa – czyli na czas przed lutym 1176 r.; zob. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 87–88.

BIBLIOGRAFIA

- Blashke, Kinga. *Nasze własne, nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki*. Kraków: DodoEditor, 2010.
- Chodyła, Zbigniew. „Czasy nowożytnie (1504–1793)”. W: *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część I: *Monografia*, redakcja Zbigniew Chodyła, 71–117. Kazimierz Biskupi–Poznań: Społeczny Komitet Obchodów 700-lecia Otrzymania Praw Miejskich Miejscowości Kazimierz Biskupi, 1993.
- Dobosz, Józef. *Kazimierz II Sprawiedliwy*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2014.
- Dubikajtis, Jerzy. „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie”. *Informator Archeologiczny. Badania* 19 (1985): 166.
- Dubikajtis, Jerzy. „Kazimierz Biskupi, woj. konińskie”. *Informator Archeologiczny. Badania* 20 (1986): 131–132.
- Dunin-Wąsowicz, Teresa. „Inskrypcja konińska z roku 1151”. W: *Z dziejów regionu konińskiego*, redakcja Maria Dembińska, 153–158. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1970.
- Dusza, Tadeusz. „Pierwsza i jedyna siedziba świętych Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim”. W: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie. Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 2, redakcja Antoni Szymkowski, 15–36. Kazimierz Biskupi: Urząd Gminy w Kazimierzu Biskupim, 2002.
- Ekielski, Jan, i Stefan Świszczowski. „Krakowski kościół św. Andrzeja w dobie romańskiej (rekonstrukcja architektoniczna)”. *Prace Komisji Historii Sztuki* 7, z. 1 (1937): 61–99.
- Gorczyca, Krzysztof. „Czasy najdawniejsze”. W: *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 1: *Monografia*, redakcja Zbigniew Chodyła, 21–29. Kazimierz Biskupi–Poznań: Społeczny Komitet Obchodów 700-lecia Otrzymania Praw Miejskich Miejscowości Kazimierz Biskupi, 1993.
- Górska-Gołaska, Krystyna. „Kazimierz Biskupi w średniowieczu”. W: *Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 1: *Monografia*, redakcja Zbigniew Chodyła, 31–70. Kazimierz Biskupi–Poznań: Społeczny Komitet Obchodów 700-lecia Otrzymania Praw Miejskich Miejscowości Kazimierz Biskupi, 1993.
- Husarski, Wacław. *Kazimierz Dolny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957.
- Jarzewicz, Jarosław. „Opatów a Quedlinburg, czyli o wnioskach z analogii”. W: *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno, 9–11 kwietnia 2008 roku*, redakcja Tomasz Janiak, 323–340. Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2009.
- Jurkowlanec, Tadeusz. „Nagrobki przedromańskie i romańskie w Polsce”. *Rocznik Historii Sztuki* 12 (1981): 15–41.

- Karłowska-Kamzowa, Alicja. „Zagadnienie fundacji murowanych jednonawowych kościołów w Wielkopolsce w XII i XIII wieku”. *Biuletyn Historii Sztuki* 27 (1965): 364–366.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 5: *Województwo poznańskie*. Redakcja Jerzy Z. Łoziński, Barbara Wolff, z. 8: *Powiat koniński*. Opracowanie Joanna Eckhardtówna, Józefa Orańska, 6–7. Warszawa: Państwowy Instytut Sztuki, 1952.
- Kujawski, Witold. „Zarys dziejów parafii Kazimierz Biskupi do 1984 roku”. W: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie. Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 2, redakcja Antoni Szymkowski, 37–74. Kazimierz Biskupi: Urząd Gminy w Kazimierzu Biskupim, 2002.
- Kujawski, Witold. „Zarys historii parafii pw. św. Marcina w Kazimierzu Biskupim”. Dostęp 21 kwiecień 2023. <https://kazimierzklasztor.pl/kazimierz-biskupi/historia-kazimierza/zarys-historii-parafii-pw-sw-marcina-w-kazimierzu-biskupim>.
- Labuda, Gerard. „Najstarsze klasztory w Polsce (Szkice historyczne jedenastego wieku. I)”. W: *Z badań nad dziejami klasztorów w Polsce*, redakcja Jerzy Olczak, Wojciech Chudziak, 7–73. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1995.
- Labuda, Gerard. *Szkice historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2004.
- Linette, Renata. „Zabytki sztuki kościelnej w Kazimierzu Biskupim”. W: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie. Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 2, redakcja Antoni Szymkowski, 121–142. Kazimierz Biskupi: Urząd Gminy w Kazimierzu Biskupim, 2002.
- Łabuda, Zbigniew. „Portal romański w kościele parafialnym w Kazimierzu Biskupim”. *Rocznik Wielkopolski Wschodniej* 1 (1973): 197–205.
- Pakulski, Jan. „Krag rodzinny biskupa Jana Lubrańskiego”. *Kronika Miasta Poznania* 69, nr 2 (1999): 28–43.
- Pietrusińska, Maria. „Katalog i bibliografia zabytków”. W: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, t. 1, cz. 2, redakcja Michał Walicki, 675–839. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.
- Rózański, Artur. *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.
- Sochacka, Anna. *Regimen, Dominium, Societas nobilium. Z dziejów gospodarki, administracji i polityki w Lubelskiem w średniowieczu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014.
- Sulkowska-Tuszyńska, Krystyna. *Klasztor Norbertanek w Strzelnie (XII–XVI wiek). Sacrum i profanum*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2006.
- Świechowski, Zygmunt. *Architektura romańska w Polsce*. Warszawa: DiG, 2000.
- Świechowski, Zygmunt. *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1963.
- Świechowski, Zygmunt. *Katalog architektury romańskiej w Polsce*. Warszawa: DiG, 2009.
- Świeżawski, Aleksander. *Przemysł. Król Polski*. Warszawa: DiG, 2006.
- Tatarkiewicz, Władysław. „Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku”. *Prace Komisji Historii Sztuki* 7, z. 1 (1937): 23–60.
- Tomala, Janusz. *Murowana architektura romańska i gotycka w Wielkopolsce*, t. 1: *Architektura sakralna*. Kalisz: Edytor – Sławomir Woźniak, 2007.
- Tomaszewscy, Elżbieta i Andrzej. „Zabytki architektury romańskiej w regionie konińskim”. W: *Z dziejów regionu konińskiego*, redakcja Maria Dembińska, 113–118. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1970.
- Tomaszewski, Andrzej. *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1974.
- Wasilewski, Tadeusz. „Kim był komes palatinus Petrus?”. W: *Z dziejów regionu konińskiego*, redakcja Maria Dembińska, 169–183. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1970.
- Wojciechowski, Tadeusz. *Szkice historyczne jedenastego wieku*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1925.
- Wojtyniak, Paulina. „Kult Pięciu Braci w Polsce i Europie w XI–XVIII stuleciu i jego związki z Kazimierzem Biskupim”. W: *Dzieje kultu pięciu braci męczenników w Polsce i Europie. Dzieje Kazimierza Biskupiego*, część 2, redakcja Antoni Szymkowski, 323–340. Kazimierz Biskupi: Urząd Gminy w Kazimierzu Biskupim, 2002.
- Zyglewski, Zbigniew. „Jan Lubrański, biskup poznański – humanista, mecenas kultury i nauki”. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne* 4 (1994): 69–100.

SUMMARY

The architecture of the church of St. Martin in Kazimierz Biskupi by Adam Soćko

The parish church dedicated to St. Martin in Kazimierz Biskupi is considered to be a Romanesque building dating from the 12th century, extended and restructured in the early 16th century on the initiative of the bishop of Poznań, Jan Lubrański. It is

an elongated single-nave edifice with a separate presbytery terminating in an apse, covered with a flat ceiling. Transformation phases from the Early Modern period are easily discernible in the structure of the building. In the 16th century, the building campaign was carried out in the years 1512–1521 and was initiated jointly by the Lubrański brothers: Jan, the bishop of Poznań, and Mikołaj, the owner and landlord of the town, voivode of Kalisz and, from 1511, voivode of Poznań. At that time, the former Romanesque church was lengthened towards the west and heightened using brick material. Massive buttresses were added to support the body of the church. The shape of the windows in the north and south elevations was changed in the 18th century. In 1858, the church was given a new façade, which replaced the one destroyed by fire in the 18th century, and a south porch; also, the upper layers of the cemetery directly adjacent to the church were levelled and the floor level inside the church was lowered. It was then that the foundations of the building were exposed to the depth of 40–50 cm.

The most important research findings concern the Romanesque church. Against the background of Romanesque architecture in Poland, it is distinguished by the use of two techniques of wall construction. For the walls, the architect used regular ashlar courses and fieldstone masonry. Both techniques were used alternately, and in both of them elements of construction ceramics – bricks and tiles – were inserted between the stones visible in the wall face. A detailed analysis of the masonry showed that the stone blocks were obtained from the demolition of an older church structure, probably built on the same site in the second half of the 12th century. Thus, the ashlar courses of the present structure are a re-used material.

The analysis of the walls coupled with archaeological research made it possible to conjecturally reconstruct the body of that first church, of which only a fragment of the north wall survives today, constituting the most elaborate ashlar structure based directly on the foundation. The original scaffolding holes have survived in the ashlar courses. The method of constructing foundations applied in this wall clearly differs from that in other parts of the edifice. The archaeological survey also gave credence to the hypothesis that the first Romanesque church was possessed of a western tower. It was probably built on a rectangular ground plan. It may have had an emporium on the first floor. Another element surviving from that first building is an original tombstone with a carved motif of a cross inscribed in a ring and set on a spar supported by a semicircle. In the 16th century, after the tower and west façade had been demolished, this tombstone was set into the south wall (now inside the porch) of the brick church.

The evident predominance of stone courses in the structure of the present building dates from the construction campaign associated with the rebuilding of the first church, which had probably been damaged by fire. The time of construction of the second, late Romanesque church can be conjecturally set at the first quarter of the 13th century, as indicated by the small proportion of ceramic material used in the rebuilding. It has also proved possible to identify the stages of construction of the second church.

All that was left of the original building was an undamaged section of the north wall, lowered to the level of the seventeen layers of ashlar courses, and the west wall with the tower. The south wall and the apse were demolished down to the foundations. In the process, an effort was made to preserve the ashlar courses from the face of the wall of the older structure, along with some elements of the jambs of the south portal. Subsequently, a section of the south wall of the church, supported on a new foundation, was built up to a height of 3.5 metres. This part was constructed in the ashlar technique re-using the demolition material, mainly ashlar courses. At this stage, the south wall reached the height of the preserved fragment of the north wall and corresponded to the height

of the portal reconstructed from the preserved elements. This makeshift building was probably roofed over and closed with a wooden partition to the east, so that it could serve as a temporary liturgical space. The construction of the eastern part was carried out at the same time. A new outline of the presbytery was laid out, extended to the east and closed with an apse. This part was supported on foundations reaching to a significantly deeper level underground. When the eastern section – built in a mixed technique, using ashlar and fieldstone courses – had been completed to its full height, it was roofed and made available for liturgy. The final stage of construction of the late Romanesque church consisted in raising the low nave section with a portal up to the height of the presbytery and joining of the two sections into one structure. The appearance of the late Romanesque building changed again at the beginning of the 16th century, with the demolition of the tower and a significant extension of the nave towards the west during the period of the Lubrański brothers.

The first church in Kazimierz Biskupi to have been built of masonry was probably constructed in the years 1177–1181, when the region was under the reign of Duke Casimir the Just. The duke came to rule the eastern Greater Poland as a result of a political intrigue directed against his brother, Mieszko the Old. In accordance with an agreement with Mieszko's son Odo, to whom he ceded the western part of Wielkopolska, Duke Casimir acquired the prestigious Gniezno, Kalisz and the area around Konin. In all probability, it is to him, and not to Casimir the Restorer as was formerly thought, that the town owes its name. It is also likely that it was Casimir the Just who donated these estates to the bishops of Lubusz around 1180, and not Henry the Bearded in 1237, as reported by Jan Długosz.

In 1181, a change in the political situation resulted in Mieszko the Old regaining both these important towns, together with Kazimierz Biskupi. Only a brief episode of the reign of Casimir the Just explains the origin of the town's name and defines the time when its first masonry church was constructed.

BIOGRAPHICAL NOTE

Adam Soćko is a doctor of Humanistic Sciences, since 2004 assistant professor at the Institute of Art History at the Adam Mickiewicz University in Poznań. In the years 2004–2019, he was the curator of the Gallery of Medieval Art and in the years 2005–2020 Deputy Director of the National Museum in Poznań. His research focuses on the architecture and sculpture of the Middle Ages and the Early Modern period.

NOTA BIOGRAFICZNA

Adam Soćko – doktor nauk humanistycznych. Od 2004 adiunkt w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 2004–2019 kurator Galerii Sztuki Średniowiecznej oraz wicedyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu (2005–2020). Prowadzi badania nad architekturą i rzeźbą średniowiecza i nowożytności.